



RESTRYKCJE PODATKOWE W PROJEKCIE STRATEGII ROZWOJU RYNKU KAPITAŁOWEGO (SRRK) TO DYSKRYMINACJA PODATKOWA POLSKICH INWESTORÓW NA RYNKU OTC

Opublikowany przez Ministerstwo Finansów projekt SRRK wyłącza kontrakty na różnice kursowe z prawa do kompensacji podatkowej, co stanowi dyskryminację instrumentu finansowego, krajowego rynku i inwestorów detalicznych inwestujących na rynku CFD. Takie działania są niezgodne z prawem europejskim i noszą znamiona dyskryminacji podatkowej, podkreślają zgodnie Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych i Izba Domów Maklerskich w uwagach przekazanych do ministerstwa. Proponowane zmiany mogą przyspieszyć odpływ klientów do zagranicznych brokerów ze stratą dla krajowego rynku i jego płynności.

Nieuzasadnione wyłączenie CFD z prawa do kompensacji podatkowej

Stowarzyszenie i Izba uważają za nieuzasadnione wyłączenie ustawowo zdefiniowanego instrumentu finansowego, jakim są kontrakty na różnice kursowe, z prawa do kompensacji podatkowej, z której inwestorzy korzystają od wielu lat. Takie działania są niezgodne z prawem europejskim i noszą znamiona dyskryminacji podatkowej. W prawie europejskim wiążącym wszystkie państwa członkowskie UE, zakaz dyskryminacji podatkowej wynika z art. 49 i art. 63 TFUE, a więc z aktów pierwotnego prawa wspólnotowego, które, w razie kolizji z regulacjami ustaw krajowych poszczególnych państw członkowskich, mają pierwszeństwo stosowania.

Stowarzyszenie zdecydowanie sprzeciwia się zamiarom Ministerstwa Finansów dotyczącym uniemożliwienia inwestorom inwestującym na instrumentach CFD kompensowania strat z tych instrumentów z zyskami z innych instrumentów finansowych. SII zaproponowało też wprowadzenie możliwości kompensowania strat z tytułu inwestycji w jednostki funduszy inwestycyjnych i inne papiery wartościowe z zyskami od dywidend wypłacanymi przez spółki, mówi Michał Masłowski Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych.

Rynek kontraktów CFD jest ważnym elementem rozwoju szerokiego rynku kapitałowego. W Polsce, w ten rodzaj instrumentów inwestuje ok. 50 tys. inwestorów, większość z nich to klienci doświadczeni i świadomi, którzy traktują CFD jako niezbędny element uzupełniający prowadzoną przez nich działalność na wielu innych rynkach. Inwestorzy wykorzystują CFD do zawierania transakcji, których ważną rolą jest m.in. zapewnianie na rynkach płynności, jak również jako instrumenty zabezpieczające ryzyko czy też służące realizacji strategii arbitrażowych. Proponowane rozwiązanie, prowadzące do podwyższenia realnej stopy opodatkowania działalności polegającej na inwestowaniu w różnorodne instrumenty finansowe, może skłonić polskich inwestorów do korzystania z usług zagranicznych brokerów oferujących konkurencyjne produkty.

Często pozycje zawarte na kontraktach CFD są częścią składową większego portfela inwestycyjnego, w skład którego wchodzi również inne instrumenty finansowe, takie jak akcje, opcje czy kontrakty futures notowane na rynkach regulowanych. W związku z tym wykluczenie CFD z kompensacji podatkowej będzie stanowiło dyskryminację instrumentu finansowego, rynku i inwestorów, mówi Marek Wołos, ekspert Izby Domów Maklerskich ds. rynków OTC.

Możliwy dalszy odpływ klientów do zagranicznych brokerów ze stratą dla krajowego rynku i jego płynności

Krajowe domy maklerskie zobowiązane są do przedstawienia inwestorom PIT z rozliczeniem wyników z transakcji przeprowadzanych na rynku CFD. Z kolei zagraniczne firmy inwestycyjne konkurujące z polskimi, z reguły nie przedstawiają rocznych rozliczeń podatkowych polskim klientom. W obecnej sytuacji polski klient (zwłaszcza aktywny) dokonując transakcji na rynku CFD i na innych rynkach kapitałowych przez polski dom maklerski ma prawo do kompensacji wyników z różnych instrumentów finansowych. Nierzadko stanowi to dla niego zaletę i argument wyboru polskiego podmiotu.



Polskie domy maklerskie tracą klientów po interwencji ESMA

Połowa aktywnych i doświadczonych traderów, po wprowadzeniu interwencji produktowej ESMA, zdecydowała o przeniesieniu swojego rachunku maklerskiego do kraju spoza Unii Europejskiej, to wyniki *Badania wpływu interwencji produktowej ESMA na inwestorów* przeprowadzonego przez Izbę Domów Maklerskich we współpracy z portalem Comparic.pl.

Wprowadzone przez ESMA przepisy przyczyniły się do migracji inwestorów do krajów spoza UE. Ucieka najbardziej aktywny klient – inwestor świadomy i doświadczony, akceptujący podwyższone ryzyko w zamian za możliwość osiągnięcia wysokich zysków. Tego typu klienci nie są w stanie skalibrować swoich strategii do wymogów narzuconych przez ESMA, mówi Marek Wołos.

Powodem przeniesienia rachunku maklerskiego do krajów nie objętych interwencją produktową ESMA dla 99,6% inwestorów była możliwość wykorzystania wyższej dźwigni finansowej. Wśród powodów, dla których inwestorzy zdecydowali się na zmianę brokera na zarejestrowanego w innym państwie Unii Europejskiej wskazywano możliwość uzyskania w tym państwie statusu klienta profesjonalnego, a co za tym idzie możliwość wykorzystania wyższego lewara. W związku z krajową interpretacją wartości transakcji, uzyskanie w Polsce statusu klienta profesjonalnego jest trudniejsze niż w innych krajach UE. Krajowe firmy inwestycyjne, odwrotnie do zagranicznych, zobowiązane są do traktowania wartości depozytu zabezpieczającego jako wartość transakcji.

Badanie zostało zrealizowane przez Izbę Domów Maklerskich we współpracy z portalem Comparic.pl. Ankiętę przeprowadzono w dniach 20 lutego – 12 marca br. Kwestionariusz składał się z 12 pytań, których celem było sprawdzenie, jak na rynek OTC wpłynęła interwencja produktowa ESMA. W badaniu udział wzięło 459 inwestorów, z których 66,8% inwestuje na rynku forex więcej niż 2 lata i przeznacza na to środki do 10 tys. zł.

Więcej informacji: www.idm.com.pl

Izba Domów Maklerskich

ul. Kopernika 17
00-359 Warszawa
Tel.: (22) 828 14 02

Izba Domów Maklerskich to największa niezależna samorządowa organizacja środowiska pracodawców domów i biur maklerskich w Polsce, zrzeszająca 21 członków, którzy posiadają ponad 93% udziału lokalnych członków GPW w obrocie akcjami, ponad 89% udziału w obrocie obligacjami oraz także ponad 96% udziału w obrocie kontraktami terminowymi.